

Posłuchaj

()

(Ustanowione zostało na początku XIX wieku).

Głównem, a właściwie jedynem nabożeństwem pozostanie Msza święta, która sama jedna więcej znaczy, aniżeli tysiąc innych nabożeństw, jak powiada jeden z Ojców Kościoła. Jednakże serca ludzkie przepełnione miłością do Maryi, umiały sobie obrać i dobrać rozmaite sposoby nabożeństwa, które szczerze i pobożnie odprawione, nigdy nie są bez obfitych łask i dobrodziejstw.

Po Bogu odbiera Najświętsza Marya Panna cześć najwyższą, i z tego powodu właśnie owych różnych nabożeństw i pobożnych ćwiczeń ku Jej chwale jest najwięcej, jako to: Różaniec św., Koronki, Godzinki, Nowenny i inne. Na cześć Maryi Panny poświęconym też był już w pierwszych wiekach jeden dzień w tygodniu, to jest sobota.

Zdawało się jednakże przodkom naszym za słuszne, aby czci Najświętszej Mary Panny poświęcić cały jeden miesiąc w roku. I któryżby to miesiąc był najodpowiedniejszym, najstosowniejszym?

Nabożeństwo do Najśw. Panny nigdy się bez kwiatów nie odbywa. Czy to latem, czy zimową porą starają się wierne dzieci Maryi obraz swej Matki, swej Królowej według możności uwieńczyć. Najstosowniejszą jednakże porą jest maj, kiedy z rozwinięciem się wiosny rozkwitają drzewa i kwiaty, a mianowicie w cieplejszych stronach. Ten miesiąc kwiecia i woni, miesiąc uśmiechniętej i ożywionej natury obrano za „miesiąc Maryi“, a stosowne nabożeństwo zowie się „Nabożeństwem Majowem.“

Pewną jest też rzeczą, że Nabożeństwo Majowe ma swój początek w sercu całego chrześcijaństwa, to jest w Rzymie. Zaprowadzenie zaś tego nabożeństwa przypisują świętemu Nereuszowi, za którego czasów istniały w Mieście wiecznem zabytki pogańskie zwane igrzyskami wiosennem, w rodzaju dzisiejszych zapust. Były to bale, hulanki, tańce i inne zabawy, w których szczególniej młodzież brała udział. Że na takich igrzyskach nie odbywało się jak w domu lub w kościele i że o nabożeństwie tam mowy nie było, łatwo sobie można wystawić.

Gorliwy o zbawienie dusz i dobre obyczaje Kościół, odbywał podczas trwania igrzysk nabożeństwo i gromadził koło siebie młodzież, chroniąc ją od zepsucia i zagłady moralnej. Całe zaś ono pobożne przedsięwzięcie, oraz wszystkich, którzy w jego nabożeństwie brali udział, oddał pod opiekę Najświętszej Maryi Panny.

Nabożeństwo to przypadło właśnie na czas, kiedy w innych krajach nastąpiło nieszczęsne rozdwojenie religijne, tak zwana

reformacya. Wiele dzieci Maryi utraciło wiarę, czyż nie trzeba było zatem nowych dzieci do Niej doprowadzić, a dawne utrzymać i zachować w wierności?

Widocznie Panu Bogu i Jego Matce podobało się to nabożeństwo, gdyż wnet pokazały się błogie jego skutki. Wszystko bowiem, zamiast brać udział w szalonych zabawach, garnęło się do świątyń, stroiło ołtarze Bogarodzicy i śpiewało nabożne pieśni.

Nie miało atoli nabożeństwo to pozostać tylko w samym Rzymie, owszem rozszerzyło się po wszystkich krańcach ziemi. Mianowicie w końcu zeszłego stulecia, kiedy przewrotność filozofów wywołała niewiarę i bezbożność, a za nią w ślady rozruchy w Europie, wtedy Nabożeństwo Majowe opanowało wszystkie kościoły, kaplice i pojedyncze figury Najświętszej Panny. Skutki wnet nastąpiły, bo Europa się uspokoiła, a cześć Maryi rosła coraz więcej i do dziś rośnie.

Nabożeństwo Majowe nie polega na żadnych pewnych formach nabożeństwa, ani żadnych stałych obrządkach, tylko ma się zasadzać na szczególnem uczczeniu Maryi w tym miesiącu. Kto może, powinien dziennie odwiedzać kościół i być przytomnym wspólnemu Majowemu Nabożeństwu, jak je kapłan miejscowy odprawia; ale można też i w swej cichej izdebce uczcić szczególnie Maryę innemi pobożnemi ćwiczeniami i uczynkami, na jakie czas, stan i możność pozwala. Nie jest jeszcze pobożnością, jeśli kto porzuca swe obowiązki, śpieszy pomiędzy drugich, tam modli się z nieuwagą, a potem wróciwszy do domu, zapomina o wszystkiem. Gdzie braknie prawdziwej szczerości, tam i największe pokłony Bogu i Najświętszej Pannie na nic się zdadzą. Bóg i Marya Panna wymagają serca prawdziwego, chcą być chwalonymi w duchu i prawdzie, a nie usty tylko i zewnętrznie.

Kto regularnie odwiedza w maju kościół, ten od swego kapłana już wie, jak szczególnie będzie się odbywało nabożeństwo na cześć Maryi. Kto tego nie może, ten niech się zastosuje do następujących wskazówek.

Nie podobna przypuścić, aby jaki katolik nie miał w domu obrazu Najśw. Panny. Otóż jeśli ten obraz ustroisz w kwiaty i zmówisz przed nim sam, lub gdy masz rodzinę, to z nią razem, Różaniec święty i Litanię Loretańską, to już zjednasz sobie łaskę Boga i Najświętszej Maryi Panny.

Dla wszystkich zaś w ogólności, którzy miesiąc maj Królowej Niebios chcą poświęcić, niechaj następujące przepisy posłużą:
1) Każdego rana ofiarujmy wszystkie swe uczynki dnia tego dziewiczej Matce, a przez Nią Synowi Bożemu, i postanówmy swe uczynki zastosować do woli Bożej.
2) Jeśli można, bywajmy dziennie na Mszy św. i na Majowem publicznem Nabożeństwie, jako też połączmy się z wiernymi całego Kościoła w dobrych i pobożnych uczynkach na cześć Przeczystej Bogarodzicy.
3) Odmawiajmy ze swą rodziną lub też sami dla siebie Różaniec święty, i to często, a jeśli możliwe nawet codziennie.
4) Rozpocznijmy i zakończmy Majowe Nabożeństwo przystąpieniem do Sakramentów Św.; w każdym razie niechaj miesiąc maj nie minie, abyś choćby tylko raz nie przystąpił do Komunii świętej.
5) Przez cały miesiąc maj bezustannie pracujmy nad tem, abyśmy mogli się pozbyć jakiego grzesznego nałogu, a przyswoić sobie potrzebną cnotę i starajmy się szczególniej przypodobać Najczystszej Matce przez czystość swego serca.
6) Rozpamiętywajmy lub czytajmy codziennie ustępy z życia Najświętszej Panny.
7) Starajmy się o szerzenie czci Maryi pomiędzy drugimi.

8) Abyśmy wreszcie tych i im podobnych postanowień wiernie dopełnili, spiszmy je w początku nabożeństwa na papierze i pismo to połóżmy przed ustawiony w swej izbie obraz Matki Boskiej, aby ono nam dziennie to postanowienie przypominało.
9) Odbądźmy pielgrzymkę do którego z cudownych miejsc; jeśli nie można w rzeczywistości, to przynajmniej w duchu, a Bóg, który szczerość serc ludzkich widzi, poczyta nam to za dobry uczynek.
Kościół święty od samego początku pochwalił to nabożeństwo i wiernym je zalecił, a w roku 1815 Papież Pius VII nadał 300 dni odpustu za każdy dzień nabożeństwa wszystkim, którzy w miesiącu maju szczególnem nabożeństwem Najświętszą Pannę uczczą. Odpustu zupełnego natomiast dostąpi każdy odprawiający Nabożeństwo Majowe w tym dniu miesiąca maja, w którym przystąpi do Spowiedzi i Komunii świętej. Odpust ten można ofiarować także za dusze w czyścu.
Z powyższego przekonać się można, że Nabożeństwo Majowe jest Bogu i Najświętszej Maryi Pannie miłem, a stąd dla nas wszystkich zbawiennem i skutecznem. Wij wianki, chrześcijańska duszo, i kładź je u stóp Królowej Niebios, a wtedy

Ona cię weźmie pod Swoją opiekę.
Choć przeciw tobie cały świat powstanie,
Otrze z łez gorzkich wilgotną powiekę,
A dusza życia prawdą zmartwychwstanie.

Modlitwa codzienna Majowa

do Najśw. Maryi Panny.

Nadziejo i ucieczko nasza, o Maryo przeczysta, Matko biednych grzeszników, do kogoż będziemy wołać na tej ziemi wygnania, któż otrze łzy cierpiącym, biednych poratuje? O Matko! na usta nasze ciągle Twe Imię powraca i ciągle wołamy ku Tobie, o Maryo módl się, ach módl się za nami! O Matko nasza nie opuszczaj dzieci Twych, bo cóż się z nami stanie, gdy nas nie wysłuchasz?

Teraz Twój miesiąc błogosławiony. Czas ten Imieniem Twem Kościół Boży zdobi.

Z największą ufnością, żywą wiarą i miłością najgorętszą wszyscy się rzucamy do nóg Twoich, w nadziei, że litości Twojej nie będziemy wzywać na próżno.

O Maryo, Królowo Niebios i ziemi, Najświętsza Matko świata, cały świat polecamy Tobie, lecz nadewszystko błagamy Cię, abyś raczyła wejrzeć łaskawie na Kościół Syna Twojego na ziemi. Zasłoń go o Matko, zasłoń Sercem Twojem.

Wyjednaj u Syna Twego, aby na całej ziemi, wśród wszystkich narodów zakwitł pokój bratni i zgoda święta. My wszyscy Twoim ludem jesteśmy; o Królowo Niebios zasłoń nas od wszystkiego złego i wspieraj nieustannie opieką Twoją. O przecudna Matko Boża, Królowo świata, niewysłowiona Pocieszycielko nasza! U stóp Twoich składamy krzewy zieloności i bukiety z różnych najpiękniejszych kwiatów, aby one były barwą, wonią, ozdobą serc i myśli naszych. Astry niech będą wzorem prawdy, bluszcze oznaką cierpliwości, fiołki przykładem skromności, lilie symbolem niewinności, niezapominajki dowodem serdecznej o Tobie pamięci, a najwonniejsze róże odbiciem gorącości uczuć naszych dla Ciebie, Najśw. Pani, i dla Twego Boskiego Syna.

Tyś tak piękna, tak czysta, w Tobie zmazy niema najmniejszej. Tyś Matką Chrystusa Pana i Oblubienicą. Jezus niezawodnie wysłucha Ciebie o Maryo, o jasny księżycu, o Gwiazdo prześliczna, przyświecająca nam w ciemnościach tego życia. Rozgrzej serca nasze, wiarę Twoich dzieci, a tych, którzy daleko odbiegli od Syna Twego, racz do Niego przyprowadzić, jako

marnotrawne dziatki.

Racz biednym grzesznikom łzy pokuty wyjednać, chorych uzdrowić, strapionych pocieszyć. Spraw, iżby ten Twój miesiąc, w którym wszelkie odżywia się stworzenie, był także dla nas czasem odrodzenia się w Bogu.

O Rodzicielko Boża, o Maryo bez grzechu poczęta, racz spojrzeć teraz na mnie nędznego grzesznika, i nie odrzucaj prośby, jaką składam u stóp Twoich, prosząc o łaski potrzebne do zbawienia.

O Królowo miłosierdzia, o Matko miłości, patrz przy Twoich nogach leży nędzne serce moje związane namiętnościami, skrępowane nałogami grzesznymi, które do Ciebie jęcząc i płacząc wzdycha, bo w Tobie, o Matko grzeszników, swoją położyło nadzieję. Zwróć Twe oczy miłosierne na mnie, jedno Twoje spojrzenie może mnie uleczyć, uzdrowić i uszczęśliwić.

O do kogoż mam się udać, jeżeli nie do Ciebie. Powiedz Maryo, kto nad Ciebie litościwszy, u kogo mam szukać lekarstwa i spokoju na rany duszy mojej, kiedy tylko u Ciebie, o Matko, może dziecko swoje szczęście znaleźć.

Gdy oderwało się serce moje od Ciebie, gdy błądziło daleko po manowcach występku i grzechu, odtąd ani jednej chwili spokoju nie znalazło. Dusza moja, sumienie moje, ciągle mnie pytało, gdzie jest twoja Marya!

Dziś więc idę do Ciebie, gonić Cię oczyma i sercem mojem, jedyny Skarbie mój; a gdy Cię znajdę, gdy się przytulę do serca Twojego, o Matko, nie odrzucisz wyrodnego dziecka. Wtenczas Cię już nigdy nie odstąpię i nie opuszczę.

Oddaję Ci duszę i ciało moje. Błagam Cię dla miłości Syna Twojego, a Boga mojego, wyjednaj mi prawdziwe nawrócenie. Z miłości i wdzięczności ku Tobie, obieram Ciebie za Królowę i Panią serca mojego, za Matkę moją najmilszą. Całe życie będę wysławiać Twoje miłosierdzie, a w wieczności, całe wieki dziękować będę Tobie, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo! A.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related